Nr. 22. Lwów, dnia 30. maja 1885. **Rok XVIII. Tom XXXVI.**

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. półrocznie 2 złr. w. a. w Państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli sr. w W. Ks. Poznańskiem 3 talary

Skład główny w Krakowie u *Friedleina*, w Warszawie u *Gebethnera i Wolffa*, w Poznaniu u *Żupańskiego*.

ROLNIK

TYGODNIK
DLA GOSPODARZY WIEJSKICH
ORGAN URZĘDOWY
c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.
Pod redakcyą:
PROF. W. TYNIECKIEGO.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA": Ulica Cłowa l. 3. Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Znaczenie
uprawy chmielu dla Galicyi

napisał

Wilhelm Bischof

rządca dóbr JE. hr. Alfr. Potockiego.

(Dokończenie).

Przyczyna, dlaczego uprawa chmielu nie rozwinęła się dotąd więcej, leży niezawodnie w tem, że założenie chmielnika połączone jest ze znacznym wkładem, a powiększej części może w bezradności i słabej energii, z jaką zabieramy się do każdego nowego przedsiębiorstwa; nie mało też przyczyniły się nieudałe próby uprawy. Przezto, że się tam oszczędza, gdzie oszczędność nieodpowiednie pociąga za sobą największe straty, nie jedno przedsiębiorstwo i nie jeden też chmielnik zrobił smutne fiasco. Żeby chmielnik dawał wysoką rentę, musi być racyonalnie założony i musi być dalej fachowo prowadzony.

Warunki fundamentalne krzepkiego i trwałego rozwoju nowego chmielnika są:

Rygolowanie gleby na 60 do 70 centymetrów, wcześnie na wiosnę wykonane kastrowanie, gruntowne przynajmniej dwurazowe spulchnienie w lecie podczas wegetacyi, głębokie okopanie po zbiorze w jesieni i odpowiedne nawożenia nawozami zwierzęcymi i mineralnymi.

Rygolowanie całego obszaru chmielnika było niestety dotąd nawet w najcelniejszych plantacyach zaniedbywane ze względu na kosztowność, pomimo, że ten nakład (120 zł. za 0·57 *ha*), jak się o tem wielokrotnie przekonaliśmy, już w pierwszym plennym roku podwójnie a nawet potrójnie wrócić się może. I tak w przeszłym roku zebraliśmy chmielu pierwaku (w pierwszym roku plennym) po 8·5 centnara wiedeńskiego z morga (0·57 *ha*) na starannie zrygolowanej i średnio znawożonej glebie, gdy z morga nierygolowanej i nienawożonej plantacyi wypadało po 2 centnary. Chmiel sprzedany został średnio po 80 złr. Stosunek plonu z pierwszego do drugiego chmielnika był jak 680 złr. do 260 złr. i przewyżka pokryła koszta rygolowania i nawożenia 3·5 raza. Sadzonki na obu plantacyach były oryginalne żateckie i pielęgnowanie zresztą zupełnie jednakie.

Powszechny u nas zwyczaj zaorywania całej płaszczyzny przyszłego chmielnika na mniej więcej 24 centymetry i tylko w tych miejscach, gdzie mają przychodzić sadzonki, wykopywania dołków na 30 do 45 centymetrów obszernych, należały zupełnie zarzucić.

Rygolowanie całego obszaru ma właśnie na celu odwrócenie całej gleby t. j. danie warstwy powierzchownej w spód, spodniej zaś na wierzch, przyczem gruntowne spulchnienienie ułatwia działanie rozkładające czynników atmosferycznych i tem samem ulepsza glebę tak fizykalnie, jak i chemicznie.

Takie rygolowane chmielniki wytrzymają z pewnością 15 a nawet 20 lat, gdy nierygolowane, szczególnie leżące na spojnych glebach, z dziesiątym rokiem stają się nieplenne. Także plony z podobnie racyonalnie przygotowanych chmielników będą może o połowę wyższe i chmiel nie często będzie miał do walczenia z chorobami.

Z wyjątkiem stawisk powinno się dawać przy zakładaniu chmielnika obfite nawożenie a gdzieby podglebie było zakwaśniałe, zatorfiałe, tam będzie na miejscu zwapnienie lub zmarglowanie celem zniszczenia szkodliwych składników gleby a razem dla jej ożywienia. W późniejszych latach wskazuje bujniejszy lub słabszy rozwój chmielu, czy i jak często zasilać nawozem same krzaki lub całą powierzchnię chmielnika; wielkim jest bowiem błędem, jeżeli w skutek oszczędności z nawozem doprowadzimy chmielnik do wycieńczenia.

Użycie nawozów mineralnych, tak dzielnie na osadzenie kwiatu oddziaływające, za mało jeszcze jest znane i mało też na nie zwracają uwagi.

Zasilaniem pojedyńczych krzaków 30 gramami kostnej mączki wymieszanej z ziemią kompostową albo 30 gramów superfosfatu ze zwykłą ziemią osiągnięto tak co do ilości jak i jakości nadzwyczajne rezultaty, pokrywające koszta nawozu przeszło dziesięciokrotnie. Przy użyciu 30 do 40 gramów na krzak potrzeba na morg około 100 *k*, wartości 12 zł. Baldaszki rozwijają się o wiele jędrniej, jednostajniej i są z powodu większej obfitości lupuliny tłuściejsze i cięższe — posiadają więc własności, cechujące szlachetne chmiele. Jak na polach zbożowych, dobrze uprawionych, nawóz mineralny działa czasem prawie cudownie na zawiązywanie ziarna, tak samo i w chmielu działa na zawiązywanie się owocu, czasy zresztą już minęły, gdy powątpiewano o skuteczności nawozów mineralnych lub sztucznych; dosyć przypomnąć sobie olbrzymie skutki, osiągane w niektórych gospodarstwach niemieckich przez użycie nawozów sztucznych. Plony, wynoszące po 30 *q* pszenicy, 25 *q* żyta z morga (0.57 *ha*) nie są rzadkością.

Że za słabem okopywaniem albo zupełnem nawet zaniedbaniem tej czynności nadzwyczajnie redukujemy zbiory chmielu, jest niestety również częstym a wielkim błędem. W lipcu i sierpniu widzieliśmy już nieraz chmielniki (nawet przy koleji położone), w których z pomiędzy zielska i chwastów zaledwie można było odróżnić młody chmiel.

Gdzieby niebyło robotnika do okopywania, tam należy pomagać sobie użyciem odpowiednich narzędzi pociągowych, jak okopywacze, kultywatory i t. p., w około zaś samych krzaków dopełnić spulchnienie i wypielenie ręczną robotą. W dobrym chmielniku nie powinno być ani jednego chwastu, w nierygolowynych jednak chmielnikach, gdzie zwykle perz i inne trawy bujają, oczyszczenie połączone jest zawsze z wielkiemi trudnościami i zwykle część korzeniaków pozostaje w ziemi, wypuszczając w krótce na nowo.

Przy wysokich cenach naszych robotnikow wypadają wszelkie ręczne roboty w chmielnikach istotnie bardzo drogo. Otóż, żeby te koszta zmniejszyć, należy zastosować oprócz narzędzi pociągowych także robotę akordową przy najgłówniejszych czynnościach. Ze względu więc na użycie narzędzi pociągowych nie sadzić sadzonek bliżej jak 150 centymetrów od siebie.

Dla przykładu podamy tutaj kilka robót akordowych, jak się one w Starem Siole (niedaleko Lwowa) płacą, i które w okolicach mających tańszego robotnika, dadzą się o 20 do 30 % zredukować. Otóż w Starem Siole płacą:

Rygolowanie łopatą na 60 do 70 *cm* za sążeń kwadratowy	7 cent.
Pierwsze głębokie okopanie ręczne za 60 krzaków	15 „
Drugie okopanie i grobelkowanie . .	15 „
Donoszenie tyk do krzaków	4 „
Wbijanie tyk	12 do 16 ct.
Obrywanie chmielu z jednej tyki zależnie od obfitości szyszek	1·5 do 2·5 „

przyczem wypada jeden centnar (56 *k.*) suchego chmielu na 8 do 10 zł.

Najkosztowniejszym zwykle czynnikiem przy zakładniu nowego chmielnika są tyki, co jednak dla właściciela lasów o tyle jest łatwiejsze, że do tyczenia nie są koniecznemi kosztowne tyki z drzew szpilkowych. W braku szpilkowych tyk, używać można tyk z każdego innego gatunku drzew, jak osikowe, olszowe, brzozowe, dębowe, bukowe i t. p., i które przy trzebieżach łatwo można wybierać. Jeżeli trzebież odbywała się w zimie i tyki wybrane, odarte częściowo z kory, zostały w dolnej części nadsmolone i mazią zapuszczone, mogą do 5 lat wytrzymać, gdy trzy do czterokrotnie droższe tyki szpilkowe o nie wiele dłużej wytrzymać mogą, jak do 10 lat. Prawda, że chmielniki obtyczone tykami z drzew liściowych nie przedstawiają się ozdobnie, bo tyki chociaż najstaranniej wybrane zawsze są nierówniejsze i zwykle w cieńszym końcu naginają się w różne strony, ale celu dopełniają zarówno dobrze, jak tyki z drzew szpilkowych. Jeżeli w okolicach ubogich w lasy, nie ma takich tanich tyk, wtedy transport dalszy opłacają tylko dobre tyki sosnowe lub świerkowe i gdy na miejscu kopa kosztuje 8 do 10 złr., wtedy wydatek na tyki dochodzi od 350 do 450 złr. na morg. W takim razie podwoją się istotnie koszta założenia chmielnika i wtedy zastosowaćby można użycie ukośnych drutów zamiast tyczek, co oddawna zaprowadzono w Anglii z pomyślnym skutkiem, w nowszym czasie zaczyna się rozpowszechniać w Bawaryi, Wirtenbergii, w Czechach zaś zyskuje coraz więcej zwolenników. Zalety chmielników prowadzonych nisko na ukośnych drutach w obec systemów wysokich są oprócz większej taniości, łatwość z jaką każdy prawie nieco rozgarnięty chmielarz może sobie taki chmielnik drutowy urządzić, wreszcie wielka dogodność przy obrywaniu szyszeczek. Oprócz tego niskie na drutach chmielniki dają i tę korzyść, że słońce, a więc światło i ciepło sięgają z łatwością do ziemi, zaczem idzie, że w wysokości 60 centym. już się rozpoczyna osadzenie szyszeczek, a oprócz tego na drucie podłużnym także chmiel obficie kwitnie i rodzi. Gdy niskie, w ogóle nieco t lko po nad trzy metry wysokie słupy u nas łatwo i tanio mieć można, przy zakładaniu drutowego systemu uwzględnić można przeważnie tylko koszta nabycia drutów; sądzę, że przy rozważnem prowadzeniu roboty całe urządzenie drutowe nie powinno kosztować więcej, jak 300 zł. na morg.

Kosztowna suszarnia także nie jest koniecznością. Ramy obciągnięte taniem rzadkiem płótnem, plecionką drewnianą, lub obite trzciną odpowiedzą doskonale celowi i umieszczone na strychach przewiewnych nad szpichlerzem lub stodołą wystarczą do wysuszenia chmielu z kilku morgów zebranego.

Dla uspokojenia tych, którzy się obawiają niby to nadzwyczajnych kosztów przy racyonalnem zakładaniu chmielnika, zestawiamy poniżej koszta jednomorgowej plantacyi, posiłkując się datami z rzeczywistości wziętemi i używając tyki najtańsze z własnego lasu i niedokupując za gotówkę gnoju.

	gotówką	z obliczenia
Rygolowanie w jesieni na 60 do 70 *cm.*	112·— zł.	—·— zł.
Wartość 200 *q* gnoju stajennego po 16 ct.	—·— „	32·— „
Wywóz tegoż	—·— „	10·— „
Rozgarnięcie gnoju	1·20 „	—·— „
Oranie i bronowanie własnym zaprzęgiem	—·— „	3·60 „
Wyrób 2600 lasek do sadzonek po 1/4 c.	6·50 „	—·— „
Dowóz tychże lasek po 1/4 c. i wartość drewna po 1/4 c.	—·— „	13·— „
Zakupno 5200 sztuk żateckich sadzonek razem z tranportem, 1000 sztuk po 12 zł.	62·40 „	—·— „
2600 tyk chmielowych z różnego gatunku drzewa, wartość tyk w lesie po 2 centy . . .	—·— „	52·— „
Wyrobienie, odarcie z kory i dowóz do chmielarni po 3 centy od tyki .	78·— „	—·— „
Całość nakładu . .	260·10 „	+ 110·60 „

Koszta sadzenia sadzonek i pielęgnowanie w pierwszym roku pokryje produkcya jakiejś rośliny okopowej, posianej między rzędami.

Jeżeli w blizkości są chmielniki, założone dobremi żateckiemi sadzonkami, wtedy możnaby z nich brać sadzonki, coby koszta założenia o jakie 40 zł. mogło jeszcze obniżyć.

Co do wątpliwości, czy potrzebne do prowadzenia chmielnika siły robocze będą w czasie odpowiednym do dyspozycyi gospodarza, to uczy doświadczenie, że tak jest. Gdy chmielniki zwykle tuż przy wsiach są zakładane, można mieć siły robocze takie, które do innych prac wcale nie dałyby sie użyć. I tak np. można mieć z poblizkich miasteczek nawet żydów, którzy bardzo dobrze wykonują obrywanie.

Do innych prawidłowych robót, do odkrywania chmielu, do kastrowania, obkopywania, tyczenia i podwiązywania, w okolicach, gdzie robotnik niełatwy, najlepiej ugodzić na całą porę obcych robotników, bojków lub mazurów, (pochodzących jednak z jednej wsi). Tym sposobem mamy robotnika w każdej porze na zawołanie, i gdy ci ludzie przez kilka lat co roku przy chmielarniach bywają używani, wprawiają się i wykonują doskonale polecone im roboty. Dobrego robotnika można zresztą dla chmielarni nieco drożej płacić — chmiel to zniesie prędzej jak inna roślina.

W obec faktu, że plony w Galicyi są w ogóle wcale obfite, prawie regularnie po sobie następujące, że przy oszczędnem, taniem założeniu chmielnika i stosunkowo do innych krajów niższej wartości gruntu, coroczny nakład rzadko przenosi 50% surowego dochodu, przeto przy wcale średnim plonie 5 centn. wied. z morga i przecięciowej cenie 100 zł. za centnar rozgłos mającego chmielu, czysty dochód wyniesie 200 do 250 zł. z morga, co najwymowniej powinno przemówić za uprawą chmielu w Galicyi.

Kilka słów
o skuteczności i działalności ustawy
dla ochrony ziemiopłodów
od gąsienic, chrząszczów majowych i t. p. owadów.

(Dokończenie).

(Uwaga! Przy końcu poprzedniego (III. rozdziału) niniejszej pracy zrobioną została przez korektora pomyłka, zupełnie zmieniająca istotę rzeczy, mianowicie na str. 164, szpalta 1 wiersz 13 i 14 zamiast „na obszarze gminnym“ powinno być „na obszarze dworskim“. Ustęp poprawiony przedstawi się następująco:

Przekroczenia ustawy i na jej podstawie wydanych zarządzeń popełnione na obszarze dworskim dochodzi i karze także zwierzchność gminy, (wraz z dwoma assesorami), a to w myśl przepisu §§. 60 i 61 ustawy gminnej.

IV.

Projekt Wydziału krajowego wniesiony do Sejmu w roku 1875 zawierał w §. 9. postanowienie, nakładające na naczelnika gminy obowiązek zarządzenia środków zaradczych dla wytępienia wszelkiego rodzaju owadów zbożu szkodliwych, skoro się gdzie pojawią. Przepis taki jest niewykonalnym, naczelnicy gmin, a także przełożeni obszarów dworskich nie posiadają zazwyczaj takiej znajomości entomologii, iżby w każdym razie ocenić mogli dobrze szkodliwe dla ziemiopłodów właściwości pojawiających się owadów mniej znanych i wskazać właściwe i skuteczne środki ich zniszczenia. Przez niewiadomość mogli by wydawać zarządzenia dla posiadaczy gruntów bardzo uciążliwe a przecież niepotrzebne lub nieskuteczne albo nawet wręcz szkodliwe.

Należy więc także w tym względzie sprostować rzeczony projekt ustawy, mianowicie: względem owadów powszechnie znanych, przeciw którym używane zazwyczaj środki zaradcze sprawdzone są długiem doświadczeniem a także właściwe pory podejmowania robót tępienia są znane i co roku na ten sam czas przypadają, powinna już ustawa zawierać więcej szczegółowe przepisy co do czasu i sposobu niszczenia tych gatunków owadów, tak, ażeby przepisy zawarte w ustawie, dostarczały naczelnikom gmin i przełożonym obszarów dworskich podstawy do wydawania miejscowych zarządzeń celem przeprowadzenia robót wskazanych dla zniszczenia tych szkodników.

Zresztą powinna ustawa przepisać, że gdy pojawią się w jakiej miejscowości inne gatunki owadów w takiej ilości lub w taki sposób, iż według zdania przełożonych miejscowych, grozi ztąd niebezpieczeństwo dla ziemiopłodów, obowiązany jest naczelnik gminy, a względnie przełożony

obszaru dworskiego, donieść o tem natychmiast dotyczącemu Wydziałowi powiatowemu, dołączając okazy mniemanego szkodnika i opisanie szkód na ziemiopłodach dostrzeżonych. Wydział powiatowy ma niezwłocznie znieść się z dotyczącą Radą Oddziału Towarzystwa gospodarskiego, zasięgnąć zdania znawców i na podstawie tych opinii wydać zarządzenia: czy potrzeba i jakich potrzeba użyć środków dla zniszczenia owadów w mowie będących, przepisując porę właściwą i sposób przeprowadzenia robót tępienia. Zarządzenie takie, którego odpisu udzielić ma Wydział powiatowy c. k. Staroście dotyczącego powiatu, obowiązani są przełożeni miejscowi ogłosić w gminie i na obszarze dworskim i czuwać nad ścisłem wykonaniem przepisanych zarządzeń.

Gdyby zaś takie owady, względem których tępienia nie zawiera ustawa o ochronie ziemiopłodów szczegółowych przepisów, pojawiły się w kilku powiatach równocześnie, obowiązane są dotyczące Wydziały powiatowe donieść o tem Wydziałowi krajowemu, który w porozumieniu z Namiestnictwem przepisze środki zaradcze.

Szczegółowe przepisy co do sposobu tępienia owadów znanych, które już w ustawie mają być zawarte, wypada na razie ograniczyć do następujących czynności.

Posiadacze i dzierżawcy gruntów obowiązaai są:

a) oczyścić swoje drzewa i krzewy w ogrodach, polach i łąkach, oraz płoty, parkany i ściany budynków z oprzędzionych gąsienic, poczwarek i jaj owadów, najdalej do końca marca każdego roku i spalić zebrane gąsienice, poczwarki i jaja. Także gałęzie obsiadłe gąsienicami lub poczwarkami, ściąć i spalić należy.

b) Jeżeli mimo tego pojawią się gąsienice w sposób zagrażający, winien każden posiadacz lub dzierżawca gruntu, wykonać w czasie jaki oznaczy zwierzchność miejscowa i według tejże zarządzeń zniszczenia gąsienic w ogrodach, sadach, na polach i łąkach.

c) Przy oraniu roli wybierać za pługiem pędraki i niszczyć takowe.

d) Przez cały czas toku chrząszczów majowych, otrząsać je codziennie w porannych godzinach z drzew i krzewów i niszczyć takowe.

e) Jeżeli blizkość lasu czyni to koniecznem dla ochrony pól sąsiednich, należy według zarządzenia miejscowego przełożonego, wykonać roboty niszczenia gąsienic i chrząszczów majowych także na krańcach lasu przyległego.

Ścisłe wykonanie tych przepisów i na jej podstawie wydanych zarządzeń zwierzchności miejscowej, nie natrafi na żadne trudności, bo środki te są ludności powszechnie znane, robota nie wymaga ani szczególnej wprawy ani wysiłku, w wielu razach nawet przez kobiety i niedorostków dobrze wykonaną być może; a brak rąk do roboty nie będzie także przeszkodą, gdy ustawa przepisze użycie robotników z konieczności za wynadgrodzeniem według taksy do połowy z funduszu publicznego.

W końcu nadmienić wypada, że oprócz ptaków owadożernych, które ustawa krajowa z 21. grudnia 1874 r. bierze w opiekę, także krety są dzielnymi sprzymierzeńcami człowieka w walce przeciw owadom ziemiopłodom szkodliwym i przeciw myszom polnym. To też bardzo trafnie wprowadzano do ustawy dla Tyrolu o ochronie ziemiopłodów od owadów przepis, że nie wolno w żadnym czasie łapać i zabijać kretów, chyba tylko w ogrodach i na łąkach, lecz i tam tylko od 1. kwietnia do końca września wolno je zabijać.

Zamieszczenie podobnego przepisu w przyszłej ustawie dla Galicyi o ochronie ziemiopłodów od owadów, widzi nam się bardzo pożądanem.

Oto są zmiany i uzupełnienia, które radzibyśmy widzieć wprowadzone do projektu ustawy, który Wydział krajowy przedłożył Sejmowi w roku 1875. Jeżeli Wydział krajowy przychylając się do petycyi gal. Towarzystwa leśnego, zechce podjąć rewizyę swojego projektu z roku 1875 i poczyni w nim zmiany w tych kierunkach, które pozwoliłem sobie naznaczyć w tej rozprawie, to nie można wątpić, że Sejm uchwali taką ustawę, a Najjaśniejszy Pan udzieli jej najwyższej sankcyi, bo ustawa będzie wykonalną, skuteczną i bardzo pożyteczną dla produkcyi rolniczej w kraju.

Lwów dnia 3. Maja 1885.

Dr. Kajetan Orlecki.

Protokoły

posiedzeń Komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Posiedzenie dnia 28. lutego 1885 r.

Przewodniczący: JO. książe prezes Adam Sapieha. Obecni: I. Wiceprezes Towarzystwa gospodarskiego p. Bolesław Augustynowicz. Członkowie Komitetu: pp. Józef Gizowski, Seweryn Henzel, dr. Tadeusz Pilat, Henryk Strzelecki, prof. Wład. Tyniecki, Leoncjusz Wybranowski. Inspektor chowu bydła p. Adam Konopka. Trzymający pióro p. sekretarz Greliński i Władysław Zawadzki.

Wnioski i uchwały:

I. Protokół posiedzenia z dnia 21. lutego przyjęto bez zmiany.

II. Prof. Tyniecki wnosi, aby odpowiedź na podanie p. Broniewskiego, w sprawie wydawnictwa „Rolnika“ w myśl powziętej na przeszłem posiedzeniu uchwały, zreferował p. Wybranowski. Uchwalono.

III. Książe prezes zawiadamia, że kongres rolniczy zwołany do Wiednia na dzień 23. marca br. i że wszystkie Towarzystwa rolnicze, biorące w nim udział, wezwane zostały, aby do 26 bm. przysłały swe referaty i wymieniły referentów. Ze strony Towarzystwa naszego i rolniczego

krakowskiego mianowani referentami w sprawie ceł i taryf kolejowych pp. dr. Tadeusz Pilat a jako konreferent p. bar. Czecz. Przyjęto do wiadomości.

IV. Prof. Pilat wyłuszcza swój referat przygotowany w tym przedmiocie na Radę ogólną wraz z wnioskami do przedłożenia kongresowi rolniczemu.

Prof. Tyniecki wnosi, aby objąć referatem także cła od płodów zwierzęcych, z czem referent się zgadza. Przyjęto do wiadomości.

V. Sekretarz przedkłada przedłożony przez p. Kędziora inżyniera Wydziału krajowego, w streszczeniu referat tegoż przygotowany na Radą ogólną Towarzystwa gospodarskiego, w sprawie regulacyi wód i spółek wodnych; po dłuższej dyskusyi przyjęto referat do wiadomości i upoważniono p. Pilata, ażeby porozumiał się z pp. Wereszczyńskim i Kędziorem co do zmian niektórych we wnioskach p. referenta w myśl wskazówek objawionych w ciągu dyskusyi.

VI. P. Strzelecki przedkłada swój referat na Radę ogólną o zmianie ustawy lasowej i wnosi, aby wydrukować i rozesłać pomiędzy obecnych na Radzie delegatów i członków Towarzystwa gospodarskiego sejmowy wniosek w tym przedmiocie posła hr. Mieroszewskiego, sprawozdanie o nim Komisyi sejmowej i uchwały ankiety odbytej w c. k. Namiestnictwie. Uchwalono.

VII. P. Strzelecki przedkłada wnioski w sprawie drogowej, tudzież w sprawie zalesienia przysłane przez hr. Krasickiego.

Zgodnie z wnioskiem referenta uchwalono wnioski p. Krasickiego w sprawie ustawy drogowej odroczyć z powodu, że zostały zapóźno nadesłane Komitetowi Towarzystwa gospodarskiego, aby mogły według regulaminu wejść na porządek dzienny Rady ogólnej. Co do wniosków, dotyczących zalesień, uznano je za załatwione przygotowanym na Radę ogólną właśnie co wyłuszczonym przez referenta referatem p. Strzeleckiego.

VIII. P. Augustynowicz przedkłada treść sprawozdania o odbytym w r. 1884 we Lwowie VItym targu międzynarodowym zbożowym, połączonym z wystawą chmielu. Przyjęto do wiadomości.

IX. P. Inspektor Konopka przedkłada sprawozdanie z odbytej podróży do W. Ks. Poznańskiego celem zwiedzenia tamtejszych obór zarodowych bydła rasy oldenburskiej. Na wniosek przewodniczącego uchwalono odczytać na Radzie ogólnej po sprawozdaniu p. Breuera.

X. Sekretarz przedkłada wnioski Oddziałów Towarzystwa gospodarskiego przysłane do wniesienia na Radę ogólną. Książe prezes wymienia, które zamierza postawić na porządek dzienny posiedzenia poufnego. Uchwalono.

XI. P. Henzel przedkłada sprawozdania Oddziałów Towarzystwa gospodarskiego z wnioskiem, aby na przyszłość zaprowadzić jednolitą rachunkowość we wszystkich Oddziałach. Uchwalono.

XII. P. Henzel zawiadamia, że Oddział radziechowski rozwiązał się. Przyjęto do wiadomości.

XIII. P. Gizowski wnosi, aby nie wysyłać ponownie w r. b. p. Lityńskiego stypendystę do Czech, dla nauki uprawy chmielu, jak był zamiar pierwotny, lecz uzyskane na ten cel stypendyum ze skarbu państwa użyć za zezwoleniem Wys. Ministerstwa na opłacenie wędrownego Instruktora uprawy chmielu i przyjąć na tegoż Instruktora stypendystę Lityńskiego. Uchwalono zgodnie z wnioskiem.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Posiedzenie dnia 14. marca 1885 roku.

Przewodniczący: pan Bolesław Augustynowicz. Obecni: II. Wiceprezes p. Piotr Gross. Członkowie Komitetu: pp. Jan Breuer, Seweryn Henzel, Tadeusz Langie, Dr. Tadeusz Pilat, August Schellenberg, Dr. Tadeusz Skałkowski, Władysław Tyniecki. Inspektor chowu bydła p. Konopka. Trzymający pióro sekretarz Towarzystwa. Zwykle trzymający pióro pan Zawadzki dla słabości nieobecny.

Czynności i uchwały:

I. Ponieważ protokół z poprzedniego posiedzenia nie został przedłożony, przypomina Komitet dawniejszą swą uchwałę, iż protokół ma być gotowy we 24 godzin po każdem posiedzeniu.

II. Na wezwanie stałego Wydziału kongresu rolniczego przystąpiono do wyboru delegatów.

Wybrani zostali:

Pp. Dr. Tadeusz Pilat, Dawid Abrahamowicz, August Schellenberg i Seweryn Henzel. Nadto uchwalono:

Przypadające z repartycyi na każdego delegata 10 zł. na koszta kongresu przesłać zaraz Wydziałowi stałemu.

III. Celem wprowadzenia w życie sekcyi płodów rolniczych i szkoły nabiałowej, uchwalono:

a) Prosić p. Lubomęskiego, aby wspólnie z pp. Langiem, Breuerem i Tynieckim wypracował zarys organizacyi sekcyi płodów rolniczych.

b) Prosić p. Tadeusza Langiego, aby wypracował zarys organizacyi sekcyi nabiałowej.

IV. Przedkłada p. Schellenberg memorandum producentów galicyjskich w sprawie tańszych taryf kolejowych z prośbą o poparcie. Uchwalono oświadczyć w odpowiedzi:

a) Iż podane ceny drzewa są rzetelne.

b) Poprzeć żądanie co do zrównania taryf kolejowych z węgierskiemi, zachowując proporcyę, jaka istnieje między Zachodem a Wschodem z powodu odległości.

c) Przesłać odzowiedź Towarzystwu krakowskiemu.

V. Przedkłada p. Tyniecki sprawozdanie z dochowanych prób z uprawy kartofel, z których się okazuje, że największy plon dały kartofle Aurelia, a następnie Zborowskie (p. Rambousek). Przyjęto do wiadomości. Zarazem uchwalono:

Nie sprowadzać nowych gatunków, tylko prowadzić dalsze próby z kortoflami już sprowadzonemi, próby te jednak skoncentrować, a przedewszystkiem uwzględnić istniejące stacyę po Oddziałach, jak w bóbreckiem stacyę Chle-

bowice u p. Bischofa, w rohatyńskiem u p. Bittnera, pozostawiając ostateczne zarządzenie p. referentowi.

VI. Przedkłada sekretarz sprawozdanie Towarzystwa Kółek rolniczych z użycia subwencyi 500 zł. udzielonej w r. zeszłym z funduszów Towarzystwa. Uchwalono zażądać bliższych wyjaśnień co do kwoty 225 zł. użytej na nasienie lnu i aż do nadejścia wyjaśnienia wypłaty przyznanej w r. bieżącym subwencyi 500 zł. zatrzymać.

VII. Na wezwanie Towarzystwa rolniczego wiedeńskiego aby w miejsce barona Romaszkana wybrano innego sędziego do działu bydła rogatego wystawy opasowej, uchwalono wydelegować p. Breuera.

VIII. Przedkłada p. sekretarz podanie Komitetu Wystawy bełzkiej do Ministerstwa o subwencyę dla tejże wystawy, z prośbą o poparcie. Uchwalono na wniosek sekretarza poprzeć podanie jaknajgoręcej u Ministerstwa, a nie stawiając cyfry żądanej, żądać, iżby całą na wystawę okręgową preliminowaną subwencyę i to możliwie najwyższą przeznaczyć raczył dla wystawy bełzkiej.

Tenże sekretarz przekłada sprawę dalszego wydawnictwa Kalendarza rolniczego.

Wobec oświadczenia wydawców, iż dalszego wydawnictwa bez subwencyi podjąć się nie mogą i nadesłanych opinii z Oddziałów, uchwalono dalsze wydawnictwo kalendarza rolniczego zaniechać.

X. Przedkłada pan Tyniecki sprawozdanie i rachunki Towarzystwa ogrodniczego. Uchwalono uprosić referenta aby wglądnął jaknajściślej w rachunki Towarzystwa ogrodniczego.

XI. Tenże referent proponuje rozesłanie okólnika do Oddziałów w sprawie stacyi oceny nasion w Dublanach przy dołączeniu statutu tejże stacyi i stosownego pouczenia. Uchwalono zgodnie z wnioskiem i o dołączenie okólnika uproszono referenta.

XII. Przedkłada p. dr. Skałkowski podanie Inspektora chowu bydła o zaliczkę 500 zł. zwrotną w 10 ratach po 50 zł. Uchwalono zgodnie z wnioskiem referenta udzielić zaliczkę żądaną.

XIII. Przedkłada pan Breuer podanie pana Kopczyńskiego, o uwolnienie go od obowiązku utrzymywania obory półkrwi. Uchwalono zgodnie z wnioskiem referenta uwolnić p. Kopczyńskiego od obowiązku tego, za zwrotem wypłaconej mu całej na kupno buhaja subwencyi.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Posiedzenie
sekcyi chmielowej

W dniu 6. Czerwca o godzinie 4tej w lokalu Towarzystwa gospodarskiego odbędzie się posiedzenie Komisyi sekcyi chmielowej. Na porządku dziennym jest:

1. Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie p. Instruktora z jego czynności od 1. maja 1885.
3. Użycie udzielonej przez Wysok. c. k. Ministerstwo subwencyi.
4. Sprawa urządzenia składów chmielu.
5. Rozpatrzenie się w sytuacyi handlowej.
6. Wnioski członków.

Sprostowanie.

W Nr. 21. „Rolnika“ z dnia 23. Maja br. na str. 167 szpalta lewa, ustęp 8 — zamiast „Na stypendya miesięczne“, czytaj: „Na stypendya pasieczniczne“.

J. G.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na dwa dzieła, mające służyć jako podręczniki do nauki rolnictwa i chowu zwierząt domowych w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie.

Podręcznik przeznaczony do nauki rolnictwa powinien zawierać:

1. Naukę o glebie.
2. Naukę o nawozach.
3. Naukę o uprawie roli.
4. Ogólne zasady hodowli roślin.
5. Szczegółowe wskazówki, dotyczące produkcyi roślin gospodarskich.
6. O zakładaniu, poprawie i pielęgnowaniu łąk i pastwisk.

Podręcznik przeznaczony do nauki chowu zwierząt domowych powinien zawierać:

1. Ogólne zasady i metody hodowli ze względu na cel i miejscowe stosunki.
2. Ogólne zasady żywienia i wychowu zwierząt domowych.
3. Szczegółowe wskazówki, dotyczące hodowli, żywienia i użytkowania zwierząt domowych.

(Przy każdym gatunku zwierząt domowych należy podać rasy dla nas najważniejsze, stosunki klimatyczne i gospodarskie, wśród których te rasy powstały i istnieją; sposób utrzymania i żywienia tych ras w stronach rodzinnych, tudzież środki zaradcze przeciw zawodom przy przenoszeniu pewnych ras z rodzinnych stron w inne o odmiennych warunkach klimatycznych i rolniczych).

4. Pogląd na hodowlę zwierząt domowych w Galicyi i ościennych krajach.

Pozostawiając autorom swobodę w ułożeniu szczegółowego planu na podstawie powyższego zarysu, wymaga się, aby w tych podręcznikach przeznaczonych wyłącznie do użytku szkolnego, przedmiot był treściwie, jasno i tak wyczerpująco podany, iżby wykładający nauczyciel nie potrze-

bował wypowiedzianych w podręczniku zasad uzupełniać, poprawiać lub modyfikować, ale takowe tylko liczniejszemi szczegółami i przykładami objaśniać.

Nadto winne jeszcze w podręcznikach znaleść odpowiedne pomieszczenie, ważniejsze fakta i szczegóły ze znanych już uczniom zasadniczych nauk.

Za najlepiej opracowane, wymogom konkursu odpowiadające, a obejmujące przynajmniej 25—30 arkuszy druku, podręczniki przeznaczone do nauki rolnictwa i do nauki chowu zwierząt domowych, przyzna Wydział krajowy na podstawie orzeczenia specyalnej Komisyi po jednej nagrodzie w kwocie 500 zł. w. a.

Nagrodzone dzieło zostaje własnością autora, który jednak winien je w przeciągu pół roku od dnia nagrodzenia drukiem ogłosić.

O te nagrody może ubiegać się każdy, kto do 1. stycznia 1886 przedłoży Wydziałowi krajowemu pracę napisaną po polsku wraz z opieczętowaną kopertą, zawierającą nazwisko autora, a zaopatrzoną tem samem godłem, jak koperta.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem.

Lwów dnia 24. kwietnia 1885.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady Instruktora przy krajowej niższej szkole rolniczej w Horodence.

Z posadą tą połączona jest oprócz wolnego pomieszkania płaca roczna w kwocie (480) czterystu ośmdziesięciu zł. w.

Chcący się ubiegać o posadę Instruktora winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu: 1) metrykę urodzenia, 2) krótki życiorys, 3) świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podanie wnieść należy do Wydziału krajowago najdalej do 15. czerwca rb.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Lwów dnia 12. maja 1885.

Wiadomości literackie.

O uprawie chmielu. Napisał Michał Kokurewicz. Kraków nakładem autora 1885. (Odbitka z „Ekonomisty narodowego“.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę czytelników „Rolnika“ na broszurkę „O uprawie chmielu“ napisaną przez Wgo Michała Kokurewicza (Kraków1885). Pozostawiając fachowym krytykę szczegółową rzeczonej broszurki, podnieść muszę jako rolnik i po troszę chmielarz, niezwykle jasny wykład i wielką ilość cennych a bezwzględnie prawdziwych, bo na 20 letniem doświadczeniu opartych wskazówek, które każdemu chmielarzowi muszą być i pożądane i pożyteczne.

Autor tej broszurki p. Michał Kokurewicz mową i czynem, poradą, zachętą, namową i przykładem stworzył źródło zarobku i dochodu ubogiej na jałowych piaskach mieszkającej ludności okolic Toporowa, Sokołówki, Stanisławczyka itd. przez spopularyzowanie uprawy chmielu. Produkcya chmielu w chmielarniach małych, nie należących do większych własności, wynosi przeciętnie rocznie w tych okolicach 350, może 450 cetnarów i corocznie się zwiększa jako ekonomicznie zupełnie usprawiedliwiona. Aby dać dowód, jak zyskowną jest ta uprawa u posiadaczów gruntowych mniejszej własności, dość powiedzieć, że znam wypadki, w których za dzierżawę $^1/_3$ m. parceli godzono się na czynsz roczny 50 zł. na przeciąg lat 10—12.

Kto widział kiedy uprawę chmielu, ten wie, z jaką trudnością można go dobrze suszyć i sortować. Wny Kokurowicz od lat wielu podejmował się, (jak mi mówiono) tej czynności dla włościan toporowskich, chcąc ich tym sposobem i zachęcić i nauczyć starannego obchodzenia się z chmielem. Suszył on chmiel włościan u siebie, sortował i sprzedawał, a potem w miarę dostawianych ilości świeżego chmielu, rozdzielał sumy ze sprzedaży uzyskane pomiędzy pojedyńczych włościan. Jak się na chmielu znać potrzeba, jakiej potrzeba cierpliwości, wyrozumiałości i skrupulatnej systematyczności przy tem odbieraniu chmielu i rozdzielaniu pieniędzy, osądzi każdy, kto kiedykolwiek miał z naszymi włościanami do czynienia, jeżeli się zważy, że częstokroć produkcya pojedyńczego włościanina nie przewyższała ilości 10—15 albo 20 kg.

Szkoda tylko, że p. Kokurewicz nie dał nam we wstępnem słowie dat statystycznych dokładnych, z wymienieniem miejscowości o uprawie i produkcyi chmielu w Toporowie i okolicy. Mianowicie wielce ciekawem było by wiedzieć, gdzie i kiedy rozpoczęto uprawiać chmiel i na jakich przestrzeniach, ile faktycznie obecnie uprawiają, ile włościan trudni się tą uprawą, jakie są najmniejsze i największe chmielarnie i jaką część posiadłości włościanie pod uprawę chmielu używają, to ostatnie oczywista w % i przeciętnie wedle gmin obliczając. Byłoby to wielce cennym materyałem dla statystyka, badającego rozwój ekonomiczny w kraju. Spodziewam się jednak, iż pan Kokurewicz w wolnej chwili przeszle Redakcyi „Rolnika“ tego rodzaju zestawienia statystyczne, gdy nikt tak, jak on, nie zna stosunków naszych pod względem chmielarskim.

Konty d. 20. maja 1885.

W. Gniewosz.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Instruktor uprawy lnu zwiedził od 23. do 27. maja następujące miejscowości powiatu jasielskiego: Kołaczyce, Bzrysko, Błażkowę, Sieklówkę i Lublę, odbywszy wszędzie pouczające wykłady o uprawie i wyprawie lnu. Do 2. czerwca zwiedzić ma jeszcze Przybówkę, Wojaszówkę, Szebnię i Warzyce — poczem uda się w wschodnią i północną część powiatu.

J. G.

Bank rolniczy we Lwowie

(Ul. Karola Ludwika L. 1.)

Adres telegraficzny

Bank Rolniczy, Lwów. *Dnia 28. Maja 1885.*

albo

Agencya Banku Rolniczego Jarosław.

Adres dla przesyłek zbożowych: Magazyny Banku Rolniczego, Lwów dworzec Central.

Ceny a 100 Kilo loco Lwów.

		zł.	ct.	zł.	ct.
Pszenica gotowa usposobienie lepsze		8	—	8	70
Żyto usposobienie spokojne	gotowe	6	—	6	80
Owies	obroczny	6	25	7	25
poszukiwany	nasienny	8	—	8	50
Jęczmień browarny		6	50	8	—
Rzepak nowy		10	50	11	50
Groch	do gotowania	10	—	12	50
	obroczny	5	75	6	50
Wyka		5	50	6	—
Bobik		5	50	8	—
Hreczka poszukiwana		7	25	8	--
Kukurudza usposobienie lepsze		5	25	7	—
Chmiel bez popytu	za 50 kilo	—	—	—	—
Koniczyna poszukiwane	czerwona	45	—	56	—
	biała	55	—	64	—
	szwedzka	50	—	70	—
Spirytus za 10.000 lt. prct. zł.		—·—	—	—·—	
		29·—	—	29	50

Uwaga: Bank Rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich, chmiel, owies, Hreczkę oryginalną z Kurska, ząb koński amerykański, „Virginia“, lucernę francuską z Montpelier, koniczyny czerwoną, białą, szwedzką, buraki Oberndorfskie „Mammoth“ i wszelkie nasiona do posiewu wiosennego — przyjmuje zamówienia na maszyny.

Odpowiedzialny redaktor: *W. Tyniecki.* Nakładem Redakcyi.

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarządem J. Mittiga.